

Sygn. akt V ACa 675/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irma Kul
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Jacek Grela (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 754/12

1. oddała apelację,
2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – (...) kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,
3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. na rzecz adwokat W. B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt V ACa 675/13

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego (...) kwoty 90.000 z tytułu zagubienia prywatnych rzeczy powoda w depozycie zastrzeżonym, twierdząc przy tym, że zwracał się do inspektoratu w B. jednak był zbywany.

Precyzując swoje żądanie powód ostatecznie wniósł o zasądzenie kwoty 3.000,00 zł z tytułu odszkodowania za utracone przedmioty oraz kwotę 87.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia za wyrządzoną mu zachowaniem pozwanego

szkodę niemajątkową. Powód twierdził, że podczas pobytu w areszcie śledczym utracił część posiadanych przez siebie przedmiotów, tj.: (...). O powyższym zdarzeniu powiadomił Dyrektora (...). Wymienione rzeczy zostały powierzone aresztowi śledczemu na przechowanie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając w uzasadnieniu, aby jakiegokolwiek przedmioty należące do powoda zaginęły w pozwanym areszcie.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 754/12, Sąd Okręgowy w B.:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120,00 zł (sto dwadzieścia 00/100) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
3. zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. na rzecz adwokat W. B. - Kancelaria Adwokacka ul. (...) w B. kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi przez tego pełnomocnika z urzędu.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Zdaniem Sądu a quo, nie budziło wątpliwości, że w związku z koniecznością leczenia, powód (...) przebywał w pozwanym areszcie w okresie (...) dokąd został przetransportowany z (...). Podczas przyjęcia do aresztu został zobowiązany do złożenia do depozytu wszystkich swoich prywatnych rzeczy. Złożone (...) przez powoda rzeczy zostały odebrane przez niego (...) i zostały wyspecyfikowane w tabeli „rzeczy stanowiących własność skazanego”, od poz. 1 do poz. 70. Zarówno przyjęcie do depozytu, jak również zwrot z depozytu, zostały potwierdzone w tabeli „rzeczy przyjęte do magazynu” oraz „rzeczy wydane z magazynu” podpisem powoda. Ze specyfikacji rzeczy powoda przyjętych do depozytu nie wynika, aby były przyjęte do depozytu rzeczy w związku z brakiem, których został złożony pozew. Wymienione w pozwie rzeczy, tj. (...), nie były złożone przez powoda do depozytu w (...)

Bezspornym było, że powód składał skargę w zakresie objętym pozwem do (...) w B. i otrzymał odpowiedź (...) o uznaniu skargi za bezzasadną. Powód (...) został przetransportowany do (...). (...), opuszczając (...), nie wnosił zastrzeżeń, co do ilości wydanych rzeczy, stanowiących jego własność. Znajduje to faktyczne potwierdzenie wyrażone złożeniem przez powoda własnoręcznego podpisu na wykazie rzeczy stanowiących własność skazanego (k.43).

Mając powyższe na uwadze Sąd meriti nie dał wiary zeznaniom powoda albowiem są one w sprzeczności z pozostałymi wymienionymi powyżej dowodami.

Odnosząc się do żądań powoda w części dotyczącej odszkodowania za utracone przedmioty w wysokości 3.000,00 zł, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że odpowiedzialność Skarbu Państwa uzależniona jest od wystąpienia łącznie następujących przesłanek:

- 1) szkoda musi być wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej,
- 2) pomiędzy szkodą, a zachowaniem się (działaniem bądź zaniechaniem) musi istnieć normalny związek przyczynowy.

Podkreślił dodatkowo, że ciężar udowodnienia powyższych okoliczności obciąża zgodnie z art. 6 k.c. powoda, zaś ich niewykazanie decyduje o bezpodstawności powództwa. Tak więc, mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy przyjął, iż powód nie wykazał poniesionej szkody i dlatego powództwo należało uznać za nieuzasadnione w tej części.

Następnie, Sąd orzekający przypomniał, że w niniejszej sprawie powód domagał się również od pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 87.000,00 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych na podstawie art. 24 § 1 kc i art 448 kc za wyrządzoną mu zachowaniem pozwanego krzywdę.

Artykuł 23 kc stanowi, że dobra osobiste, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Zgodnie z treścią art. 24 kc i art. 448 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego. W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego spoczywał na powodzie. W procesie cywilnym obowiązuje zasada kontrydiktoryjności, a strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie z dominującym w doktrynie i judykaturze poglądem, w celu skorzystania z zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. konieczne jest wskazanie prawnie chronionego dobra osobistego, które zostało naruszone, a następnie wykazanie, że naruszenie miało charakter bezprawny oraz zawiniony. Ciężar dowodu winy w naruszeniu dobra osobistego spoczywa w świetle art. 448 w związku z art. 6 k.c. na osobie dochodzącej zadośćuczynienia pieniężnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.12.2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2002, z. 4, poz. 53). Ponadto w doktrynie, jak i w judykaturze, wskazuje się na szereg okoliczności, które wyłączają bezprawność działania. Taką okolicznością jest m.in. działanie w ramach porządku prawnego. Czynności organów wymiaru sprawiedliwości, związane z wypełnieniem ich ustawowych obowiązków, nie mają w żadnym sensie charakteru działań nielegalnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11.01.2005r., SK 60/03, OTK-A 2005, z. 1, poz. 2).

Tak więc, mając powyższe na uwadze – w opinii Sądu pierwszej instancji - należało uznać, że powód nie sprostął ciężarowi wykazania, że nastąpiło naruszenie jego dobra osobistego. Stąd, Sąd a quo również w tej części powództwo oddalił, przyjmując za podstawę takiego rozstrzygnięcia art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. a contrario.

Postanowieniem (...) roku Sąd Okręgowy w B. zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości. Zwolnienie powoda od kosztów sądowych nie zwalnia go z obowiązku uiszczenia kosztów procesu, co wynika wprost z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 Nr 167, poz. 1398).

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wobec tego Sąd na podstawie art. 98 § 1 kpe orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

Mając na uwadze, że powód w trakcie procesu korzystał z usług pełnomocnika z urzędu, Sąd meriti, na mocy § 11 pkt 25 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.), zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. na rzecz adwokat W. B. kwotę 147,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi przez tego pełnomocnika z urzędu (punkt 3 wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 227 kodeksu postępowania cywilnego, poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających znaczenie

dla sprawy, tj. odmówienia mocy dowodowej zeznaniom powoda, co do składników posiadanego przez niego mienia podczas pobytu w (...), okoliczności ich utraty, co w konsekwencji skutkowało błędnym ustaleniem braku związku przyczynowego pomiędzy utratą mienia, a niewłaściwym wykonywaniem obowiązków przez funkcjonariuszy (...) i doprowadziło do stwierdzenia, iż powód nie wykazał poniesionej szkody;

2) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, co skutkowało udzieleniem ochrony prawnej działaniu pozwanego, pomimo, iż działanie to stanowi czynienie z przysługującego mu prawa, użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji oddaleniem powództwa w całości i nie przyznaniem odszkodowania powodowi;

wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od Skarbu Państwa - (...) na rzecz (...) kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

Jednocześnie wnoszę o:

2. zasądzenie na rzecz pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w obu instancjach, a nieopłaconych w całości lub w części wraz z podatkiem Vat.

Powód wniósł również osobistą apelację, w której stwierdził, że nie zgadza się z wyrokiem Sądu pierwszej instancji. Dodał, że rachunki i rzeczy zaginęły.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Powód sformułował w apelacji dwa główne zarzuty dotyczące naruszenia, zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego.

W pierwszym rzędzie, należało się odnieść do zarzutu formalnego, bowiem brak uchybień w tym zakresie, stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

2. Nieuzasadniony okazał się zarzut sformułowany w punkcie 1 petitum apelacji.

Poprzedzając dalszy wywód, trzeba przypomnieć na wstępie, że w zakresie wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego, funkcjonuje swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie właściwie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 k.p.c., z kolei zaś powinny być poczynione odpowiednie ustalenia faktyczne.

Powód nie wskazał aby Sąd pierwszej instancji popełnił jakiegokolwiek błędy podczas gromadzenia materiału dowodowego.

Zatem aktualnie, należało rozważyć, czy zgromadzony materiał dowodowy, został właściwie oceniony. Taki zarzut został wprost sformułowany w punkcie 1 petitum apelacji.

W pierwszym rzędzie zauważyć trzeba, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy zakreślającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176).

Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wykroczyły poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Wniesiona apelacja nie zawiera, w zasadzie, żadnej argumentacji, która mogłaby wskazywać na to, że Sąd meriti naruszył podstawowe zasady logicznego rozumowania i inferencji.

Sąd Okręgowy słusznie podkreślił, że na powodzie ciążył obowiązek wykazania i udowodnienia wszelkich, niezbędnych przesłanek odszkodowawczych – gdy chodzi o żądanie odszkodowania oraz obowiązek wykazania i udowodnienia naruszenia konkretnych dóbr osobistych powoda – gdy chodzi o żądanie zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu ad quem, Sąd meriti prawidłowo uznał, że powód nie sprostął powyższym wymaganiom. Jako jedyny dowód, potwierdzający jego wersję wydarzeń, przedstawił swoje zeznania. Oczywiście, w określonych sytuacjach, zeznania strony mogą stanowić jedyny dowód, będący podstawą czynionych ustaleń faktycznych. Jednakże, w niniejszej sprawie, strona pozwana przedstawiła materiał dowodowy, który podważył twierdzenia powoda. Z przedłożonych dokumentów wynika bowiem, że rzeczy – których dotyczy sprecyzowany pozew (k. 54 akt), nie było nigdy w depozycie aresztu i powód nigdy ich nie składał w tym depozycie.

Po pierwsze, powód pokwitował swoim podpisem fakt przyjęcia określonych rzeczy do magazynu (k. 40-43 akt). Wśród tych rzeczy nie było tych, które wymienione są w sprecyzowanym pozwie. Powód nie wnosił jakichkolwiek zastrzeżeń, co do rodzaju i ilości przyjmowanych rzeczy.

Z kolei, skarżący pokwitował fakt wydania mu rzeczy z magazynu (k. 40-43 akt). Ponownie, nie wnosił jakichkolwiek zastrzeżeń, co do rodzaju bądź ilości wydanych mu przedmiotów.

W powyższej sytuacji, w istocie, zeznania powoda – jako jedyny dowód potwierdzający jego wersję wydarzeń, okazały się niewiarygodne.

W rezultacie, w ocenie Sądu ad quem, zarzut naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. okazał się chybiony.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny uznał również, że w świetle zebranego materiału dowodowego, Sąd meriti nie dopuścił się błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych. Z kolei, ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, prowadził do jednoznacznego wniosku, że powództwo, zarówno w zakresie żądania odszkodowania, jak i w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, okazało się bezpodstawne.

3. Nieuzasadniony okazał się także długi z zarzutów, sformułowanych w petitum apelacji.

W zasadzie, trudno ocenić, w jakim celu powód powołał się na dyspozycję art. 5 k.c.

Otóż, po pierwsze, art. 5 k.c., co do zasady, nie może stanowić materialnoprawnej podstawy dochodzenia roszczeń.

Po drugie, powód nie wykazał nawet namiastki przesłanki, która mogłaby świadczyć o wadliwym postępowaniu funkcjonariuszy pozwanego.

Po trzecie, Sądy wprawdzie dążą do urzeczywistnienia prawdy materialnej, ale przy wykorzystaniu zasad aktualnie obowiązującego modelu postępowania cywilnego. Zatem, to strony są zobowiązane przedstawiać twierdzenia i wskazywać dowody na ich poparcie. Inicjatywę dowodową z urzędu, Sądy orzekające winny podejmować tylko w szczególnych, uzasadnionych wypadkach. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, brak było jakichkolwiek przesłanek, uzasadniających działanie Sądu z urzędu, tym bardziej, że powód korzystał z profesjonalnej pomocy prawnej.

Po czwarte, słusznie podniósł skarżący, że normy prawa materialnego, a taką stanowi także art. 5 k.c., Sądy uwzględniają z urzędu, bez względu na stanowiska stron, choć w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej skonstruowanej na podstawie zebranego i właściwie ocenionego materiału dowodowego. Z uzasadnienia apelacji, nie bardzo wiadomo, które z działań pozwanego, należałoby ocenić jako nadużycie prawa. Z pewnością, nie chodzi chyba o wnioskowanie o oddalenie powództwa i przedstawienie przez pozwanego dowodów w postaci dokumentów.

W rezultacie, jeszcze raz należy podkreślić, że zarzut sformułowany w punkcie 2 petitum apelacji, okazał się chybiony.

4. Powód zawarł w apelacji wniosek o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą z (...), z uwagi, iż charakter sprawy ma istotne znaczenie dla jego sytuacji bytowej (k. 96v akt).

Otóż, wniosek ten był nieuzasadniony z kilku względów.

Po pierwsze, uzasadnienie wniosku nie wskazuje na jakiegokolwiek ważne przyczyny.

Po drugie, powód reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, który nie tylko, że wniósł apelację, ale był również obecny na rozprawie odwoławczej (k. 126 akt).

Po trzecie, ewentualna obecność powoda nie wprowadziłaby do sprawy żadnych, istotnych elementów. Został on bowiem już przesłuchany i nie powołał się w toku postępowania odwoławczego na jakikolwiek nowy materiał dowodowy. Zatem, mógłby ewentualnie powtórzyć swoje dotychczasowe twierdzenia, co byłoby zupełnie zbędną czynnością.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 10 pkt 25 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 120 zł.

Skoro powód przegrał postępowanie apelacyjne, to winien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie było podstaw do zastosowania szczególnej regulacji prawnej, zawartej w dyspozycji art. 102 k.p.c. (należy przyjąć, że taki wniosek wypływał z treści apelacji), zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i w toku postępowania odwoławczego. Jak słusznie podnosi się w judykaturze, brak środków finansowych na pokrycie kosztów procesu (co może wynikać chociażby z postanowienia o zwolnieniu od kosztów sądowych), nie stanowi wystarczającej przesłanki do zastosowania dobrodziejstwa wypływającego z treści art. 102 k.p.c. Sąd Najwyższy podniósł m.in., że „nie ma prostego przełożenia między zwolnieniem strony od kosztów sądowych a obowiązkiem zwolnienia od kosztów zastępstwa procesowego w związku z przegraną sprawą” (por. postanowienie SN z dnia 25.04.2012 r., II PZ 49/11, niepublikowane, zamieszczone w LEX nr 1168878).

Zdaniem Sądu ad quem, nie można zaakceptować takiej sytuacji, że powód występuje z nieuzasadnionym żądaniem zawartym w pozwie, Sąd pierwszej instancji wyjaśnia sprawę i przesądza o niezasadności powództwa, a powód w dalszym ciągu prezentuje swoje racje bez jakiegokolwiek oparcia w materiale dowodowym i korzysta jednocześnie z dobrodziejstwa szczególnego uregulowania zawartego w art. 102 k.p.c.

Nie można bowiem zapominać, że powód wszczynając postępowanie zaangażował w proces stronę pozwaną wraz profesjonalną obsługą prawną. Brak jest racjonalnych podstaw do tego, aby stroną wygrywającą proces (w tym wypadku pozwanego), obciążać obowiązkiem poniesienia kosztów ustanowionego przez siebie pełnomocnika. Bowiem, to strona przegrywająca proces ponosi ujemne tego konsekwencje, w tym również konsekwencje natury finansowej.

Nadto, należy zauważyć - jak przekonywująco podkreślił to Sąd Najwyższy – że „przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym” (por. postanowienie SN z dnia 30.03.2012 r., III CZ 13/12, niepublikowane, zamieszczone w LEX nr 1164738).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, rozstrzygnięto na podstawie § 19 i 20 w zw. z § 2 ust. 1, 2 i 3 w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 25 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, charakter przedmiotowej sprawy, jak również zakres czynności procesowych, podejmowanych przez pełnomocnika z urzędu w toku postępowania odwoławczego, nie dawały podstawy do zasądzenia kosztów udzielonej pomocy prawnej w wysokości ponad stawkę podstawową.